OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, czwartek 20 listopada 1924 Nr. 260

NOWY DZIENNIK

Adres red... ...yi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telef... ...we P. K. O. w Warszawie Nr. 141.128 ...owie 400.630. ...nadsyłać wprost do Administracyi. ...Redakcyi nie będą uwzględnione. ...raca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada. ...rzyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Per aspera ad astra.

1884—1924.

Kraków, 19 listopada

W listopadzie 1884 r., a zatem przed 40 laty trzech Żydów, Dr Leon Pinsker, rabin Mohylewer i poeta hebrajski S. P. Rabinowicz zwołali do Katowic konferencyę, której celem było odnalezienie dróg i środków odzyskania Palestyny dla narodu żydowskiego. W konferencyi tej brało udział 34 bardzo poważnych osobistości, przeważnie z ówczesnej Rosyi. Liczebnie była to zatem konferencya słaba, tem słabsza, że skład jej był przypadkowy, nie oparty o wybory. Zebrali się bowiem ludzie, którzy mandat swój czerpali z własnego sumienia.

W owym czasie Herzl miał już lat 24, lecz stał jeszcze o mile daleko od swego narodu, gubiąc się na bezdrożach półasymilacyi i półkosmopolityzmu, tej miksturki, która po dzień dzisiejszy nie przestała być, choć już w bardzo zmniejszonym zakresie narkotykiem sumienia części inteligencyi żydowskiej, zwłaszcza tej z „high life'u".

Tak tedy jakieś 12 lat przed potężnym apelem Herzla wyrosła z głębin rozpaczy żydowskiej na terytoryum Rosyi idea, później niezależnie i z nieporównalnie większym rezultatem podjęta przez Herzla.

Konferencya katowicka jest pod każdym względem progonem syonizmu herzlowskiego. Wśród uchwał tej konferencyi szczególnie wybija się obok spraww natury gospodarczej na pierwszy plan postanowienie wysłania delegacyi do Konstantynopola, aby uzyskać tam u rządu tureckiego zezwolenie na nieograniczoną imigracyę. Był to zalążek politycznej koncepcyi syonizmu. Mniejsza o to, że uczestnicy konferencyi a także Centralny Związek tzw. „Przyjaciół Syonu", wybrany na tej konferencyi sprzeniewierzył się później tej myśli politycznej pod wpływem odmowy rządu tureckiego, faktem historycznym pozostanie jednak, że konferencya katowicka rzuciła myśl przygotowania politycznych fundamentów dla kolonizacyi palestyńskiej. I to jest jej zasługa.

Jeśli się zważy, wśród jakich warunków konferencya ta pracowała, a mianowicie, że były to czasy najbrutalniejszych prześladowań Żydów w Rosyi — dopiero w r. 1890 rząd carski zezwolił na legalizacyę „Towarzystwa dla wsparcia rolników i rękodzielników żyd. w Palestynie" — że rząd turecki zamykał bramy Palestyny dla Żydów, to przyznać trzeba, że silna wola i gorące umiłowanie sprawy musiały poruszać inicyatorów konferencyi, jeśli zdołali zerwać się do jakiegokolwiek czynu, nie poddając się strasznej rozpaczy. Sam fakt realnego rozpatrywania planu kolonizacyi, wydobywający „syonizm" ze sfery literatury, poezyi i uczucia na grunt konkretnej pracy był znacznym krokiem naprzód, jeśli przypomnimy sobie, że np. Hessa, książka „Rzym i Jerozolima", 22 lat przed konferencyą katowicką minęła bez echa realno politycznego.

Rok 1884 miał już za sobą szereg kolonii w Palestynie, zagrożonych zresztą upadkiem, miał już za sobą tragedyę prometejskiej próby żyd. studentów rosyjskich podjęcia kolonizacyi bagien Palestyny (Bilu), a zatem istniał już jakiś odpowiednik w życiu dla pracy konferencyi katowickiej, nie mniej jednak był to krok odważny i pełny żaru optymistycznego, że garstka ludzi odważyła się wówczas wojnę wypowiedzieć rzeczywistości żydowskiej. Ani jeden promień słońca nie zagrzał tych ludzi: Pogromy w Rosyi, antysemityzm w Europie, duch asymilatorski wokół poza ledwo co rozbudzonym, a chwiejnym jeszcze ruchem narodowo-żydowskim wśród Żydów rosyjskich, brak kapitału obcość kapitalistów żydowskich dla sprawy a na domiar dziesiątkowanie kolonistów żyd. w Palestynie przez choroby — oto była rzeczywistość. Ją opanować pragnęła konferencya katowicka. W tem leży jej siła moralna i budząca. Nie opanowała tej rzeczywistości. Zabrakło jej sił, rozmachu, jednostek któreby poza głębią uczucia i wiedzy, posiadały także wielki talent organizacyjny. Pinsker i Mohylewer byli bezsprzecznie jednostkami nieprzeciętnemi, a nawet wybitnemi i stanowić mogą wzór dla żydostwa. Gdyby dzisiejsza inteligencya żydowska poszła śladem Pinskera, a rabini śladem rabina Mohylewera, obraz żydostwa byłby jaśniejszy niż jest, a siła jego większa. Obydwu jednak zabrakło tej iskry Bożej, tej genialnej siły porządkującej chaos, jaką posiadał Herzl. I dlatego nie zdołali apatyę pokoleń zamienić w resonans, a to jest miarą geniusza, zwłaszcza w dziedzinie polityki i odrodzenia narodu.

I dlatego też konferencya katowicka, której ci dwaj mężowie nadali piętno, była tylko krzykiem duszy żydowskiej, którą w niedościgniony sposób odmalował Pinsker w swej „Autoemancypacyi", a nie stała się wichurą, burzą, oczyszczającą, jaką był dopiero syonizm Herzlowski.

Dzisiejsze pokolenie nie wiele już wie o Konferencyi katowickiej, mało kto o niej wspomina. Jeszcze przed 15 laty, kiedy obchodzono jej 25 letni jubileusz w Katowicach, dzień ten był wielką uroczystością. Dziś — rzeczywistość palestyńska przerosła miarę konferencyi katowickiej tak bardzo, że jej pragnienia, jej wysiłki, jej troski, jej horyzonty wydają nam się blaknącem wspomnieniem.

Jesteśmy szczęśliwi od uczestników konferencyi katowickiej, bo znaczna część ich marzeń jest rzeczywistością.

Z tem większym pietyzmem godzi się dziś — po 40 latach — wyrwać konferencyę katowicką z zapomnienia, a społeczeństwu żydowskiemu przypomnieć jej znaczenie historyczne. Gdy je porównamy z dzisiejszą Palestyną, zrozumiemy jak bardzośmy urośli w siły dzięki tym i takim Żydom, którzy Konferencyę tę powołali do życia.

Możemy dziś powiedzieć o syonizmie ogarniając 40-letni okres jego pracy: per aspera ad astra — przez ciernie ku słońcu!

I. Schwarzbart.

Uczestnicy „Konferencyi Katowickiej"

odbytej przed 40 laty.

W „Konferencyi Katowickiej", przed 40 laty (5644—1884) brali udział: Rabin Mohylewer (Białystok), Dr Pinsker (Odesa), Friedländer (Katowice), Freidenberg (Białystok), Moses (Katowice), Rittenberg (Warszawa), Freuthal (Katowice), Pines (Rosana) Mirkin (Połtawa), Rabinowicz (Warszawa), Dr Chasanowicz (Białystok), Jasinowski (Warszawa), Szalit (Ryga), Dr Drabinowicz (Ryga), Luntz (Ryga) Wollrauch (Londyn), Meyerson (Warszawa), Dawidson (Warszawa), Löbinger (Katowice), Wysocki (Moskwa), Klewański (Kowno), Gordon (Łyk), Rabin Friedman (Karlin), Zederbaum (Petersburg), Dr Rabinowicz (Paryż), Dajches (Charków).

Przewodniczący konferencyi katowickiej.

Rab. Mohylewer i Dr Pinsker.

Rabin Samuel Mohylewer (1827—1903) ur. się w Białymstoku, autor wielu pism propagandystycznych za „Chowewe Zion". Przez całe swe życie był szermierzem sprawy narodowej, propagował kolonizacyę Palestyny. Podróżował, wygłaszał kazania i zbierał fundusze. Kiedy w r. 1881 wybuchły w Rosyi pogromy, odprowadził pogromionych do Lwowa. Zapoznał się z sir Samuelem Montagu (późniejszym lordem Swaytlingem) i Laurence Oliphantem, starał się zyskać ich dla sprawy palestyńskiej. W swej drodze powrotnej do Rosyi zwołał konferencyę w Warszawie i tu założył stow. „Chowewe Zion" W tym samym roku podjął się podróży do Paryża, aby zyskać dla sprawy nadrabina Paryża Zadoka Kahana i Edmunda Rotszylda. W ponownej drodze powrotnej odbył tournee agitacyjne przez bardzo wiele miast. W r. 1884 przewodniczył ze starszeństwa na Konferencyi Katowickiej. W r. 1890 odbył podróż do Palestyny i brał udział w założeniu kolonii Rechoboth. Faktycznym przewodniczącym był jednak

Dr Leon Pinsker, (1821—1891) syn sławnego Hasbalisty, Simche Pinskera. Ukończył prawo i medycynę w Odesie. Zrazu zwolennik idei asymilacyjnej. Od r. 1871 podejmuje rewizyę swych poglądów, a sławna jego broszura, „Autoemancypacya" wydana w r. 1882 staje natychmiast na stanowisku politycznego syonizmu. Pierwszem dziełem Pinskera była centralizacya stowarzyszeń „Chowewe Zion" w Rosyi.

Gdy pierwsza, na wskroś idealistyczna próba kolonizacyjna żydowskich studentów rosyjskich się nie udała, Pinsker zwołał wraz z Mohylewerem i poetą hebrajskim Rabinowiczem „Konferencyę Katowicką". Na niej wygłosił przemówienie wstępne, był jej przewodniczącym, a także prezesem późniejszego Związku „Chowewe Zion". Lata do 1889 przepędził na agitacyi. W r. 1887 zwołał drugą konferencyę do Drusgenik. Po trzyletniej przerwie wywołanej chorobą Pinsker zostaje w r. 1890 na konferencyi wileńskiej ponownie wybrany prezesem Związku. Pod wpływem zgryzot, wywołanych represyami rządu tureckiego przeciw imigrantom, umiera z końcem r. 1894.

Kronika telegraficzna

— Sir Erik Drummond, generalny sekretarz Ligi narodów bawi w Londynie, celem omówienia spraw związanych z protokołem genewskim.

— Liczba bezrobotnych w Polsce w listopadzie w porównaniu z wrześniem zmniejszyła się o 12,3 proc.

O rozpisanie wyborów do rady miasta Krakowa.

Wniosek posłów krakowskich.

Sin. Warszawa (Telefonem) Krakowscy posłowie wszystkich ugrupowań politycznych wnieśli do laski marszałkowskiej wniosek nagły o rozpisanie wyborów do rad miejskich w tych miejscowościach, gdzie fungują komisarze rządowi, przedewszystkiem zaś w Krakowie. Ordynacya wyborcza ma być tym czasowa, uwzględni jednak wolę ludności.

Nowi ministrowie objęli urzędowanie.

Sin. Warszawa (Telefonem) Nowomianowany wicepremier p. Stanisław Thugutt przybył wczoraj o godzinie 10 przedpołudniem do gmachu prezydyum rady ministrów i objął urzędowanie. Po przybyciu do biura przedstawili się p. premierowi wyżsi urzędnicy prezydyum rady ministrów.

O godzinie 11 odbył p. Thugutt dłuższą konferencyę z premierem Grabskim poczem p. Thugutt wraz z nowymi członkami gabinetu udał się do Belwederu, gdzie nowi ministrowie złożyli uroczystą przysięgę.

Minister pracy p. Sokal, który pochodzi z rodziny żydowskiej, zamieszkałej we Lwowie, złożył przysięgę wedle formuły katolickiej.

Zmiany na wyższych stanowiskach administracyjnych.

Sin. Warszawa (Telefonem) W związku z rekonsrukcyą gabinetu stała się aktualna sprawa zmian na wyższych stanowiskach administracyjnych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie podsekretarzy stanu. Słychać, że dotychczasowy wiceminister spraw wewnętrznych p. Olpiński ma się podać do dymisyi i objąć województwo lwowskie.

Zgodnie z zapowiedzią p. minister Ratajski ma zamiar powołać wiceministra do spraw kresowych. Na stanowisko to upatrzony jest senator Smólski.

W związku z temi wiadomościami dowiaduję się, że wbrew zaprzeczeniom jakie pojawiły się w prasie, dymisya wojewody lwowskiego p. Zimnego jest rzeczą dokonaną. Miejsce jego ma zająć wojewoda łódzki p. Garapich, którego znowu zastąpi b. minister Darowski.

Narodowa Demokracya odnosi się przychylnie do rządu.

Przychylniej nawet niż lewica.

Sin. Warszawa (Telefonem) Stosunek narodowej demokracyi do zrekonstruowanego rządu p. Grabskiego znalazł wczoraj wyraz w referacie, wygłoszonym przez prezesa Z. L. N. Kozickiego w stołecznym klubie N. D. P. Kozicki wyraził się o nowych ministrach naogół dość pochlebnie, podkreślając zwłaszcza bezpartyjność p. Thugutta i energię p. Ratajskiego.

Wogóle odnosi się wrażenie, że prawica jest bardziej zadowolona z nowego składu gabinetu aniżeli lewica.

Dowodem tego choćby chłodny artykuł „Robotnika", poświęcony nowemu ministrowi pracy p. Sokalowi. Przedewszystkiem co uderza: „Robotnik" kategorycznie zaprzecza, jakoby p. Sokal należał do P. P. S.

Rozeszła się w Sejmie pogłoska, że pod wpływem p. Thugutta nastąpi jeszcze zmiana w resorcie oświaty. Słychać, że w miejsce p. Miklaszewskiego ma przyjść poseł Stanisław Grabski.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej.

Sin. Warszawa (Telefonem) W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministeryalne w sprawie lichwy pieniężnej. W myśl rozporządzenia tego będą wszystkie banki zobowiązane przedstawiać właściwym izbomskarbowym co 5 dni wykazy kwot jakie pobierają tytułem procentów i prowizyi od dyskontu weksli, pażyczek, gwarancyi, zleceń giełdowych itp.

Procenty te nie mogą przekraczać 24% rocznie prócz porta i opłat stemplowych.

Dr Seipel złożył misyę utworzenia gabinetu

Następcą jego będzie dr. Ramek.

Wiedeń, 18. 11 PAT. Wraz z drem Seiplem ustąpi także minister skarbu Kinboeck Na posiedzeniu klubu chrześcijańsko społecznego polecił dr Seipel na swego następcę byłego ministra sprawiedliwości dra Rameka. Klub chrześcijańsko społeczny przyjął te propozycye i postanowił popierać dra Ramek. Dr Seipel zatrzyma mandat członka zgromadzenia nrodowego i obejmie przewodnictwo stronnictwa chrześcijańsko społecznego, pragnąc przedewszystkiem zająć się reorganzacyą stronnictwa. Dzienniki poranne wyrażają zdanie, że Austrya przechodzi obecnie przesilenie konstytucyjne. Pakt genewski nakazał rządowi austryackiemu przeprowadzić reformę administracyi krajów oraz ich stosunki finansowe do skarbu związkowego. Przedstawiciele krajów zajęli odmowne stanowisko wobec wymagań rządu centralnego w tym kierunku. Jako ministra skarbu w przyszłym gabinecie wymieniają zastępcę prezydenta Styryi dra Ahrera. Ministerstwo spraw zagranicznych obejmie nowy kanclerz Ramek. Koła dyplomatyczne przyjęły ustąpienie dra Seipla z żalem Wobec dymisyi gabinetu Seipla odroczona także zostanie wizyta dra Benesza w Wiedniu.

Herriot o stosunku Francyi do Niemiec i Rosyi

Paryż, 18. 11 PAT. Odpowiadając na posiedzeniu senackiej komisyi spraw zagranicznych na postawione pod jego adresem pytania, Herriot oświadczył, że od czasu wejścia w życie planu Davesa Niemcy uiszczają normalnie należne opłaty miesięczne. Trudności dotyczące rozbrojenia Niemiec nie wszystkie jeszcze zostały pokonane, zwłaszcza zaś nie uregulowano jeszcze sprawy organizacyi Reichswehry. Co dotyczy przyjęcia Niemiec do Ligi narodów premier zaznaczył, że Francya wychodzi z założenia, iż Niemcy nie mogą w tej mierze korzystać z jakichkolwiek przywilejów i winny podporządkować się wszelkim warunkom przewidzianym w pakcie Ligi. Pierwsze zetknięcie się z nowym gabinetem angielskim sprawiło bardzo pomyślne wrażenie i pozwala rokować najlepsze nadzieje. Uznanie Rosyi sowieckiej jest niezbędne z punktu widzenia ekonomicznego, politycznego i wojskowego. Francya jednak nie chce aby interpretowano jej stanowisko w tej sprawie jako gotowość zrzeczenia się praw przysługujących jej obywatelom. Zresztą rząd wyrażając gotowość podjęcia stosunków z Rosyą, poczynił wszelkie niezbędne zastrzeżenia. Odpowiadając Poincaremu, który podniósł sprawę protokołu genewskiego i ewentualnego ratyfikowania go przez Anglię, Herriot zaznaczył, że dopuszczając nawet tę hypotezę nie wykluczałoby to możliwości zawierania odrębnych układów.

Przeciw budżetowi min. spraw wojskowych.

Sin. Warszawa (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej dokonano rozdziału referatów. Poseł dr Rozmarin (Koło żyd.), któremu przydzielono referat „Sejm i Senat" odmówił przyjęcia referatu, motywując to względami zasadniczymi.

Po krótkim referacie pos. Gruszki (Piast) komisya przyjęła budżet prezydyum ministrów bez zmiany. Następnie komisya przystąpiła do obrad nad dodatkowym budżetem ministeryum spraw wojskowych. Mowcy lewicowi oświadczyli zgodnie, że głosować będą przeciw budżetowi. Dalszy ciąg obrad odroczono.

Pogrzeb zasłużonego pedagoga

Sin. Warszawa (Telefonem) Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb zasłużonego pedagoga żydowskiego, dyrektora szkoły rzemieślniczej błp. Maksymiliana Heilperna. Pogrzeb odbył się na koszt gminy. — Na cmentarzu przemawiał minister oświaty p. Miklaszewski, profesor Samuel Dickstein, delegat związku nauczycieli polskich p. Konrad Chmielewski i inni.

P. Wojkow kupuje realności...

Sin. Warszawa (Telefonem) Nowy poseł sowiecki p. Wojkow zakupił w Warszawie dom przy ulicy Poznańskiej 13.

—o-o—

Baldwin u króla.

Londyn, 18. 11 PAT. Król przyjął Baldwina i odbył z nim naradę. Przypuszczają, że przedmiotem narad była sprawa mowy tronowej, mającej być wygłoszoną przy otwarciu parlamentu.

Pos. Skirmunt u nowego min. spraw zagranicznych

Londyn, 18. 11 PAT. Wczoraj popołudniu poseł Skirumunt złożył pierwszą wizytę oficyalną nowemu ministrowi spraw zagranicznych Chamberlainowi.

Millerand a partya republikańska.

Paryż, (Tel. wł.) W odpowiedzi na odezwę Milleranda, obradujący równocześnie kongres partyi republikańsko socyalistycznej wysłał do Herriota adres, w którym

Zapewnia poparcie polityce premiera,

przyrzeka współpracę z innemi partyami lewicowemi,

zajmuje stanowisko przychylne wobec polityki skarbowej rządu Herriota,

wyraża oburzenie z powodu odezwy Milleranda i destruktywnej roboty „bloku".

Kongres uchwala wzmocnić walkę przeciwko wszelkim zakusom reakcyi prawicowej.

Amnestya Malvyego uchwalona przez Senat.

Paryż, 18. 11 PAT. Po dyskusyi senat uchwalił amnestyę Malviego 159 głosami przeciw 62. Dalej uchwalono zarządzenia dotyczące amnestyi Karola Meurrasa.

Jaures do Panteonu.

Paryż, 18. 11 PAT. Izba 340 głosami przeciw 60 na 400 głosujących uchwaliła kredytw wysokości 650.000 fr. na koszta przeniesienia zwłok Jauresa do Panteonu.

Pierwsze dni Rzeczypospolitej.

Dwa odczyty marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

W uzupełnieniu sprawozdania z odczytu marsz. Piłsudskiego na temat „Pierwsze dni Rzeczypospolitej Polskiej" umieszczonego w niedzielnym numerze „N. Dziennika", podajemy poniżej streszczenie nadzwyczaj interesujących obu odczytów marszałka:

Po umotywowaniu nazwy, jaką marsz. Piłsudski obrał dla swych odczytów, scharakteryzował prelegent istotę rządzenia i istotę państwowości stwierdzając, że w okresie, poprzedzającym nastanie Rzeczypospolitej, w okresie stawania się Polski czynione były próby rządów, niejako półrządy.

Ze względu na to, że jest gościem Krakowa, prelegent zaczyna od omówienia krakowskich prób rządzenia, prosząc by krytyką jego nikt się nie czuł dotkniętym, gdyż pragnie tylko oddać prawdę historyczną. Otóż prób zniesienia rządu austryackiego w Krakowie drogą gwałtu nie było. Władzą z dniem 31 października stała się Komisya Likwidacyjna, jednak rządem ona nie była, a mam nawet na to dowody, że rządzić nie chciała. Sama nazwa jest bardzo ostrożną i wprost śmieszna. Komisya ta powstała nie na skutek własnej inicyatywy, lecz niejako przez akt obcego państwa, przez dekret cesarza Karola, rozwiązujący Austryę. Stąd dziwaczna nazwa niemająca w sobie nic wspólnego z rządzeniem, bo wszak trudno zrozumieć, co akt rządzenia może mieć wspólnego z likwidowaniem. Wyglądało tak, jakby ta komisya wkońcu i siebie samą chciała zlikwidować. Cała praca K. L. związana była z całym systemem likwidacyi Austryi, pozbawiona suwerenności, terytoryalnie ograniczona na północ do dawnej granicy austryacko- rosyjskiej, na wschód do Sanu, a nadto nie mająca władzy nad tarnobrzeskim okręgiem ks. Okonia. Ten półrząd i współrząd z Austryą trwał dość długo, na dowód czego marsz. Piłsudski cytuje szereg chwiejnych w treści depesz o niewyraźnem stanowisku ówczesnego ministra dla Galicyi w Wiedniu dra Gałeckiego, pozostającego w kontakcie z K. L.

Także w drugiej dzielnicy Polski, w Poznańskiem, próby stawania się Polski nie wyszły poza pewne próby półrządzenia. Powstała tam Rada Ludowa, nie będąca niczem innem, jak tylko polskim odpowiednikiem tworzących się wówczas w całych Niemczech Arbeiter- i Soldatenratów — a jak dalece nie było to tworzeniem Polski, świadczy fakt, że Rada ta ogłosiła w prasie poznańskiej, iż przygotowuje się do powstrzymania marszu, jakoby podjętego przez legionistów z Warszawy na „zdobycie" Poznańskiego.

W zaborze rosyjskim, rozdartym dwoma zaborami, próby rządzenia nie były jednolite. W okupacyi niemieckiej szły one po linii prób, czynionych w Poznaniu, a w okupacyi austryackiej pierwszą wyraźną próbą był rząd lubelski, który jako najpóźniejsza z wszystkich tych prób i powstały na terenie, gdzie zaborca był najsłabszy, nosił już najwięcej cech prawdziwego rządzenia, żądając podporządkowania się innych rządów, miał jednak konkurencyę w Radzie regencyjnej.

Wspominając o rządzie Świerzyńskiego, w którym bez swej wiedzy był nominalnym ministrem wojny, marsz. Piłsudski przytacza nadzwyczaj ciekawą wymianę korespondencyi między premierem Świerzyńskim a ówczesnym kanclerzem Niemiec ks. Maksem badeńskim, na temat wypuszczenia Piłsudskiego z Magdeburga. Kanclerz odmówił żądaniu wydania Piłsudskiego dopóki nie otrzyma od rządu polskiego gwarancyi za jego lojalność i porzucenie wrogiego wobec okupacyi stanowiska. W tem oświetleniu — zauważa marszałek ironicznie —. rozumiem, dlaczego oskarża się mnie o specyalny germanofilizm.

Jedną z prób rządzenia był także komitet narodowy w Paryżu, który również działał wspólnie z rządami aliantów bez śladu suwerenności. Prócz nazwy poświadcza to fakt, że w zawartem dnia 12 listopada zawieszeniu broni z Niemcami nie było ani słowa o Polsce.

Ostatnią wreszcie próbą była próba podjęta przez mowcę i przyznaje on, że próba ta z początku była bardzo nikła. Powróciwszy dnia 10 listopada z Magdeburga do Warszawy był przerażony tem, co zastał, a co określał mianem „konkubinatu z zaborcą". Była to na pół rewolucya, chaos i niechęć do rządzenia. Byłby opuścił Warszawę, gdyby nie delegacya utworzonego właśnie w Warszawie niemieckiego Soldatenratu, która przybyła do niego z usilną prośbą o umożliwienie podległym jej żołnierzom niemieckim powrotu do ojczyzny. Po długich naleganiach zgodził się podjąć tego pod dwoma warunkami: 1) że ewakuacyi dokonają tylko i wyłącznie na jego rozkaz i 2) że wszelka broń i materyał kolejowy pozostawione będą w kraju. Jak widać także próba mowcy była konkubinatem z tą tylko różnicą, że w konkubinacie tym on był na górze. Jako pierwszą datę faktu bycia Polski proponuje prelegent historycznie sprawdzoną datę 22 listopada 1918 tj. dzień wydania dekretu ustanawiającego naczelne władze państwa z naczelnikiem państwa na czele, wprowadzający nazwę Rzeczpospolita polska, kontrasygnatę dekretów naczelnika przez premiera (mimo, że naczelnik państwa strasznie tego nie lubił). Drugą taką datą to dzień 28 listopada, w którym ukazał się dekret o ordynacyi wyborczej i wyborach do sejmu. Oba te bowiem zarządzenia były usluchane, stan przez nie ustanowiony trwał szereg lat.

W drugiej części swego przemówienia charakteryzuje marszałek bardzo trafnie styl epoki ówczesnej. Atmosferę słabości wówczas w Polsce panującą marszałek odmalował niezwykle barwnie i wyraziście: oglądanie się ciągle na kogoś i na coś, nieskoordynowanie wysiłków, nieumiejętność jasnego stawiania przed sobą celów. W parze z tą słabością, szło bezmyślne głoszenie haseł modnych u sąsiadów wschodniego i zachodniego przez ludzi, którzy z pewnością im nie hołdowali. I tak rada ludowa prawiła o „szerokich masach pracujących", rząd Świerzyńskiego o „władztwie ludu", rząd lubelski głosił wywłaszczenie, a tymczasem, jak sam ówczesny minister rolnictwa Poniatowski opowiadał marszałkowi, pierwszą jego troską było uśmierzenie strejku „parobków rolnych", by nie dopuścić do wygłodzenia miast.

Wszędzie konflikt formy z treścią, wszędzie przewaga nerwów nad zdrowym, zimnym rozsądkiem. Godzina Polski wybiła, a tymczasem Polska właśnie w tej chwili nie umie powiedzieć, czego chce i żąda. Na tem tle wyróżniał się dodatnio „styl" sercu marszałka najbliższy — styl żołnierski. Ten styl — to szybkość w działaniu, to siła, wyrazistość programu. Wojsko się niejako wyodrębniało od reszty społeczeństwa, instynktownie jednoczyło się z marszałkiem, który przybywał z Magdeburga, nie wiedząc nic o stanie umysłów w Polsce. Kończąc zauważa marszałek, że niestety musi nieco mówić o sobie, mimo zarzutów „egotyzmu", gdyż na to nic nie poradzi, że był jedynym Naczelnikiem państwa i jedynym naczelnym wodzem, że skutkiem tego musiał pracować „indywidualnie", co znowu sprawiło, że jego osoba wycisnęła piętno na licznych ówczesnych wypadkach. Przyszły historyk, mówił marszałek, siłą faktu będzie musiał się zajmować moją osobą; nie mogę więc i ja jej pominąć całkowicie milczeniem.

* * *

W drugim odczycie marszałek Piłsudski analizował szczegółowo styl minionej epoki „pierwszych dni Rzeczypospolitej". Dominującym rysem tego okresu była słabość. Zrodziła się ona z rozbieżności usiłowań poszczególnych zwalczających się zaciekle grup, które marszałek charakteryzuje jako „ghetta". Poszczególne te grupy, a więc ghetta — zdaniem marszałka doprowadziły w swej zaściankowości do wytworzenia języka „żargonu", którego przeciwnik nie mógł zrozumieć. Marszałek charakteryzuje siebie jako przeciwnika partyjnictwa. Z tego powodu w jakiemkolwiek znalazł się ugrupowaniu ludzkiem, zawsze uchodził za heretyka. Słowa nic dla niego nie znaczyły. Umiał zawsze uchwycić ich pustkę, kładł natomiast nacisk na istotę rzeczy. Wprawdzie mógłby ktoś — wywodził marszałek — zarzucić mu, że i on przyszedł do Polski z ghet

Z Bagateli.

„Ukochany" sztuka w 3 aktach Jakóba Devala. Reżyser: St. Turski.

Pan Jakób Deval okazał się w tej sztuce człowiekiem miękkiego serca. Postawił problem a nie miał odwagi, by go rozwiązać. Pozwolił nieszczęsnej bohaterce pobawić się lufą rewolweru, ale rewolwer nie wypalił, a Parsyfal małżeństwa wrócił na łono kochającej małżonki. Zamigotał przed oczyma publiczności brylantową łezką sentymentu, rozruszył ją trochę wstrząsającym dramatem walczących o szczęście swe prawdziwie — własnoręcznej małżonki i pięknie deklamującej kochanki, pokazał i zademonstrował, że szczęście jednego (tu jednej) zbudowane jest na mimowolnej krzywdzie i nieszczęściu drugiego (tu drugiej). A potem syt sławy, oklasków, tantyemy i tryumfu zlitował się nad biedną Yvettą i obdarzył ją znowu szczęściem rodzinnem.

Możnaby wprawdzie powiedzieć, że jest to niekonsekwencya, ale, Boże mój, odpowie nam autor, czy życie jest tak bardzo konsekwentne. Dlaczegóż więc on, pan Deval ma być koniecznie mędrzejszy od życia? Wprawdzie wielcy twórcy mają tę dziką pretensyę, że chcą życie zgłębić, wydrzeć mu jego tajemnicę, zmusić je do posłuchu, wyprzedzić je nieraz o kilka stacyi, ale on tych zarozumiałych pretensyi wcale nie ma. Pan Deval chwyta tylko życie na gorącym uczynku i powtarza tylko to, co zaobserwował, co sobie zapamiętał.

I tak opowiada nam ciekawą i wzruszającą historyę maleńkiej Yvetki, która była na tyle nieroztropną, że pokochała rzeźbiarza. Wyszła za niego nawet za mąż i uwielbiała go wciąż bez żadnego opamiętania. A on szukał w tem niewinnem dziecku ratunku przed inną kobietą, bo zawsze ucieka mężczyzna, gdy go zmęczy jedna niewiasta pod opiekuńcze skrzydła drugiej. I rzeźbiarz, który już z racyi swego zawodu zbytnią nie grzeszy przemyślnością, cierpiał przez cztery lata tyranię demonicznej Alicji, która zakuła go w kajdany nigdy nie wygasającej, płomienistej namiętności. Ale u Yvetty nie znalazł upragnionej ciszy dla zmęczonych swych nerwów. A gdy na scenie zjawia się znowu Alicya, ucieka rzeźbiarz od żony do kochanki.

W sztuce tej zawsze „on" ucieka, a „ona" choruje. Naprzód zachorowała kochanka, a potem żona. A biedny mąż znajduje się ciągle na rozstajnych drogach żywota. Jest za szlachetny, by załatwić problem kompromisem, do którego ucieka się małżeństwo, by uratować swoja egzystencyę, jest też za mało stanowczy, by wyciągnąć stanowczą konsekwencye, dlatego konstatuje tylko z pobożnem westchnieniem, że w życiu zakwitnąć mogą obok siebie dwie miłości, żyć jednak mogą niestety tylko tak długo, dopóki jedna nie pochłonie drugiej. Umie się z uśmiechem cichej rezygnacyi pogodzić z tą żarłocznością miłości i przechodzi od jednej kobiety do drugiej.

A może wcale się tem zbytnio nie przejmuje, tylko chciał stworzyć role. Przyznać potrzeba, że te role rzeczywiście stworzył. Przedewszystkiem Yvetta, która dała p. Wernie
zówny pole do prawdziwego popisu. Nim wyśpiewam hymn pochwalny, niechże mi będzie wolno zwrócić uwagę tej utalentowanej artystki, którą tak rzadko widujemy na naszej scenie, na jedną okoliczność, względnie obawę. Obawiam się, że p. Wernicz popada już w manierę. Gesty, ruchy, całe zachowanie się na scenie, a nawet pamięciowe nieopanowanie roli stale się powtarzają. Zdolność przemiany — to kamień węgielny prawdziwego artyzmu. A teraz mogę z całym spokojem stwierdzić, że p. Wernicz święciła prawdziwy tryumf. Z nadzwyczajnem zainteresowaniem śledziliśmy perypetye bolesnego dojrzewania duchowego młodego dziecka w kobietę, a ten moment przejścia oddała p. Wernicz z potężną i głęboko wzruszającą siłą ekspresyi. Nie dziwimy się też, że płeć tak niesłusznie zwaną piękną przykładała ciągle chusteczkę do oczu, wszak p. Wernicz była każdą z nich i każdej opowiedzieć mogła historyę sponiewieranego serca. Rywalką p. Wernicz była p. Bruczowa, która była na scenie nietylko dojrzałą kobietą, lecz i dojrzałą artystką, umiejętnie operującą wyrazistą skalą odcieni. Nienależyte tylko pamięciowe opanowanie roli przeszkodziło p. Bruczowej zwłaszcza w ostatnim, najsłabszym akcie do pokonania wszelkich trudności. I p. Kwiatkowski dał tym razem nie papierową tylko sylwetkę, tylko ożywił swą rolę prawdziwym temperamentem i akcentami szczerego bólu.

Z ról epizodycznych wywiązał się bez zarzutu p. Zbucki, chociaż mam wrażenie, że nie był tym razem „dobrze usposobiony", zaś p. Miedzińska nie wiele wydobyła ze swej kreacyi, markując pewną krzykliwością niemalezyte pogłębienie. Miłą sylwetkę stworzyła p. Romowicz, której zdaniem mojem nie należycie się nie wyzyskuje, oraz panowie Fertner, Wysocki, panie Osuchowska i Wolewska. „Ukochany" powinien się długo utrzymać na naszej scenie, gdyż jest sztuką zbudowaną z mistrzowskiem znawstwem sceny i bardzo dobrze zagraną. M. K.

ła legionowego. Ale na to odpowiada marszałek, że przez długi czas odosobniony był w Magdeburgu, gdzie się nie stykał z żadnym Polakiem, z żadnem stronnictwem, z żadną grupą polską. Następnie kreśli marszałek swoje wrażenia z czasu, gdy w listopadzie 1918 usiłował doprowadzić poszczegól ne ugrupowania do współpracy. Nie szczędzi słów krytyki żadnej grupie, przyczem wskazuje na charakterystyczne szczegóły, jak np. słowa „Kuryera Poznańskiego" z listopada 1918 r., kiedy to „Kuryer Poznański" głosił hasła zupełnie zgodne z hasłami rządu lubelskiego. Słowa te, powiada marszałek, uległywy konfiskacie w niejednym już okresie wolnej Polski. Próby pogodzenia nie udały się. Dwa dni spędził Marszałek na katorżnej — jak powiada — pracy, bezskutecznie. „Ghetta" porozumieć się nie chciały. Wszyscy znaleźli się w błędnym kole, z którego tylko prawda wyprowadzić nas może. „Wszyscyśmy grzeszyli, wszyscyśmy słabi byli" — woła Marszałek. Tej prawdy nie należy chować pod korcem. Prawda sama zawsze wyjdzie na wierzch. Lecz Marszałek nie wierzy w obecne pokolenie, nie wierzy w to, by ono zdolne było do wyśpiewania pieśni odrodzenia. Pieśń ta wyrwie się dopiero z piersi podrastającego pokolenia. Na razie góruje nad wszystkiem kwas śledzienników i burczenie chorych żołądków. Tym akordem pesymizmu i niewiary w społeczność zakończył Piłsudski swe dwa odczyty.

Antyangielskie oświadczenie Husseina.

Jerozolima. Były król Hedżasu Hussein ogłosił dopiero teraz oświadczenie w sprawie swej abdykacyi. Oświadczył on, że woli raczej widzieć wodza Wahabitów Ibn Sauda królem Hedżasu, niż poddać się Anglii i uznać deklaracyę Balfoura. Anglia nie popierała go, ponieważ nie chciał podpisać układu, który zawierał klauzulę, że deklaracya Balfoura jest podstawą mandatu palestyńskiego.

—o§o—

Nowe pozwolenia na przyjazd do Palestyny.

Jerozolima. Palestyńska Egzekutywa syonistyczna otrzymała od Zarządu palestyńskiego pewną liczbę certyfikatów na przyjazd chaluców do Palestyny.

Poezye Bialika w języku angielskim.

W Londynie ukazał się tom poezyi Bialika w języku angielskim. Tłumaczenia dokonał L. Snowman. Tom zawiera 38 poezyj i jest zaopatrzony obszernym wstępem Żabotyńskiego o nowoczesnej literaturze hebrajskiej i twórczości Bialika.

Pos. dr. Thon we Wilnie.

Wilno. (Tel. wł.) W ubiegły piątek wczesnym rankiem przybył do Wilna pos. dr Thon, witany na dworcu przez delegacye „Tarbutu", Organizacyi syon. seminaryum nauczycielskiego, gimnazyum hebrajskiego i całego szeregu żyd. instytucyj kulturalnych, ekonomicznych i zawodowych. Pos. dr Thon zwiedził hebrejskie seminaryum nauczycielskie, gdzie był obecnym na kilku lekcyach i wziął udział w obradach rady pedagogicznej. Wieczorem odbył pos. Thon konferencyę w aktualnych sprawach syonistycznych z wileńskim komitetem lokalnym. W niedzielę odbył się wielki mityng, na którym pos. Tchn wygłosił referat n. t.: „Język naszej kultury w świetle naszej historyi", następnie wziął udział w zebraniu rodzicielskiem. — Wieczorem odbył się bankiet na cześć pos. dra Thona przy udziale całego szeregu działaczy społecznych. Nazajutrz zwiedził pos. Thon wszystkie instytucye „Tarbuthu" i wziął udział w okręgowej konferencyi „Tarbuthu".

Pos. dr Thon odwiedził następnie kuratora okręgu wileńskiego, z którym konferował w sprawie nadania prawa publicznego dla hebr. seminaryum nauczycielskiego.

Wileńska „Di Cajt" ogłasza obszerny wywiad swego współpracownika z pos. Thonem, na temat kwestyi żydowskiej w Polsce i aktualnych zagadnień w syoniźmie.

Zjazd krajowy organizacyi syonistycznej Małopolski zach. i Śląska.

W niedzielę, dnia 7. grudnia br. odbędzie się w Tarnowie doroczny zjazd krajowy Organizacyi Syońskiej dla Małopolski Zach. i Śląska, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie — poseł Dr Thon,
2) Sprawozdanie ogólne (Organizacyjne, Keren Kajemet, Keren Hajesod) — Dr. O. Herschdoerfer,
3) Sprawozdanie kasowe — Dr M. Spiegel
4) Sprawozdanie Komisyi Palestyńskiej — Inż. Zimmermann,
5) Obecna sytuacya w syonizmie — Poseł Dr Thon,
6) O jednolitą Organizacyę Syonistyczną w Polsce — Dr Sz. Feldblum,
7) Wybory Egzekutywy i Rady Centralnej
8) Wnioski i ewentualia.

Miejscowości o ilości sprzedanych szekli do 50 wybierają po jednym delegacie,

Miejscowości o ilości sprzedanych szekli od 50 do 149 wybierają po 2-ch delegatów, każde dalsze 100 szekli dają jednego delegata.

Wynik wyborów musi być podany Kom. Centr. w Krakowie najpóźniej 1-go grudnia.

Epilog antysemickich ekscesów w Dublanach

Senat Politechniki lwowskiej, której podlega szkoła rolnicza w Dublanach wydał po przeprowadzeniu dochodzeń dyscyplinarnych wyrok w sprawie pobicia Żydów w Dublanach, mocą którego wydalono na 2 półrocza trzech studentów za ubliżenie czci należnej kobiecie, oraz inne czyny, uwłaczające godności akad. Dwóch studentów wydalono na 1 półrocze, sześciu studentom udzielono nagany rektorskiej za zaburzenie spokoju i porządku akad.; 39 studentom udzielono nagany „za nieposłuszeństwo władzom akademickim"; 8 studentom udzielono upomnienia dziekańskiego. Ogółem ukarano 58 studentów.

* * *

Ukaranie ekscedentów akademii dublańskiej jest bezsprzecznie dodatnim objawem i dowodem, że Senat Politechniki lwowskiej niema zamiaru tolerować gwałtów i bezrządu w najwyższej uczelni.

To zaakcentowanie praworządności przez Senat ma tem większe znaczenie, ile że gangrena postąpiła już w niektórych sferach tak daleko, że „Słowo Polskie" domagało sie aż nagrody dla tych akademików, którzy bili Żydów i znęcali się nad nimi w obronie.. polskości akademii dublańskiej!

Tak daleko zaszło!

Proszę sobie wyobrazić, na Uniwersytecie w Oksfordzie studyuje 5 Polaków. Studenci Anglicy chwytają pewnego dnia za kije, nahajki i witryol i przepędzają Polaków w imię zagrożonej „angielskości" uniwersytetu! No, wtedyby dopiero Słowo Polskie wsiadło na rasę angielską całym słownikiem, jaki mu stoi do dyspozycyi.

A w Dublanach chodziło przecież nie o gości, lecz o obywateli polskich!!

Tak tedy głos „Słowa Polskiego" świadczy o gruntownem nadżarciu etyki społecznej w tem piśmie endeckiem.

Kary Senatu Politechniki są zatem jako społeczny środek leczniczy na czasie.

W naszych stosunkach należy się zatem Senatowi uznanie — za obywatelskie spełnienie — obowiązku.

Okolicznością łagodzącą dla ekscedentów jest fakt, podany przez „Lemberger Tagblatt", a mianowicie, że część profesorów akademii dublańskiej zachęcała do ekscesów antyżydowskich.

A jabłko zwykło przecież padać niedaleko od jabłoni. I jabłoni należałaby się tedy kuracya.

Antysemickie wykroczenia na uniwersytecie w Gracu.

Wiedeń. Z Gracu donoszą, że z powodu skandalicznego zachowania się akademików-hackenkreuzlerów na wykładzie profesora-Żyda, Leona zamknięto tamtejszy uniwersytet.

Inkwizycyjne metody wobec młodzieży żyd w Rosyi.

Ryga. (Tel. wł.) Wedle wiadomości, otrzymanych z całego szeregu miast w Rosyi sowieckiej dokonano znowu licznych aresztowań na polecenie „Wcika" i Jewsekcyi wśród młodzieży żydowskiej. Z aresztowanymi obchodją się władze po inkwizytorsku, chcąc wymusić podanie miejsca pobytu przywódców organizacyi syonistycznej.

Zgon profesora Ludwika Hartmanna.

We Wiedniu zmarł członek austryackiego parlamentu profesor dr Ludwik Hartmann w 60 roku życia. Hartmann był doktorem honorowym Uniwersytetu w Bonn i był jednym z najwybitniejszych badaczy w dziedzinie historyi rzymskiej. Na uniwersytecie wiedeńskim uzyskał docenturę historyi. Z powodu pochodzenia żydowskiego nie otrzymał nominacyi na profesora uniwersyteckiego w Wiedniu. Po rewolucyi w r. 1918 był Hartmann pierwszym posłem austryackiej republiki w Berlinie.

Z sali koncertowej.

III. Koncert symfoniczny (Walery Berdjajeff) Lew Sirota.

Krzywdę wyrządz się Berdjajeffowi przez ograniczenie mu zakresu literatury symfonicznej do dzieł wyłącznie rosyjskich; krzywdzi się tem również i publiczność, która ma już dość tej muzyki na jednym koncercie. Żeby to była dzisiejsza muzyka rosyjska, mieszcząca w tej nazwie wyznanie i hasło daleko posuniętego modernizmu; ale ta przedwczorajsza, taka nieinteresująca a hałaśliwa Franceska da Rimini Czajkowskiego, mają ani nic nowego do powiedzenia ani też albo odgrzewana Szechereezada Korsakowa nie tyle walorów wewnętrznych, by przy częstem słyszeniu zyskiwały. Nie wynagrodzi tej wady znana staranność dyrygenta w przygotowaniu, ani liczne interesujące szczegóły zwłaszcza rytmiczna w Szecherezadzie — uczucie przesytu nie ustępowało.

Muzyka rosyjska przeważała także w programie pianisty Siroty, ale inna, reprezentatywna z ostatniej doby i charakterystyczna dla jej istoty. Scriabine stanowiący niejako łącznik i słup graniczny między wczorajszą i dzisiejszą, znany tu już z dawniejszych koncertów nie jest właściwie więcej tak problematyczny jak z najmłodszych Prokofjef i Strawiński, z których każdy reprezentuje zgoła odmienny kierunek, o ile można takie konkluzye opierać na słyszanych tu utworach. Pierwszy opiera się jeszcze o tonalność z dygresyami do polytonalności z wybitnie zarysowaną linią melodyi i kadencyą; wywołuje wrażenie bajecznie ścisłe, proste, zrozumiałe, aczkolwiek frapujące doborem i zestawieniem obcych harmonii. Drugi prononsowany przewódca całego odłamu modernistycznego realizmu w muzyce, zupełnie atonalny działa tylko masą dźwiękową, niekiedy rytmem z rzadkiemi reminiscencyami ochłapów tzw. melodyi, starając się przedstawić wrażenie zgiełku ulicy, jarmarku, fabryki itp. w sposób, do którego nie można przystępować z pojęciami o zasadach muzyki, bo te zostały przekreślone a autor sam w utworze nowe tworzy. Przyznać jednak należy, że słuchając tej muzyki pod tym kątem podziwiać trzeba sztukę wyszukana i trafienia właśnie takiego wyrazu dla ujęcia chaosu głosów nas otaczających. Za tę drobną próbę z dzisiejszej muzyki należy się koncertantowi uznanie tembardziej, że dopiero w tych rzeczach dał także coś więcej jak chłodną choć znaczną sztukę objektywnego oddania granego utworu. Zamieszczenie tej muzyki w programie jest dowodem dążności czysto artystycznej Siroty, podobnie jak i rzadko grana sonata A-moll Schuberta oraz dodanie pięciu niegranych i w zwyczajnych wydaniach niepodanych waryacyi w Etiudach symfonicznych Schumanna.

Dr Henryk Apte.

Ze sportu.

Warszawa. (Mistrzostwa). Polonia—Varsovia 6:1 (5:1), Czarni (Radom)—AZS. 4:1, Warszawianka—WTC. 3:3 (1:2). AZS. spada do klasy B.

Lwów. Czarni—Sparta 4:3 (1:1). Pierwszy występ Sparty w klasie A.

Liczne spotkania ubiegłej niedzieli zagranicą przyniosły bardzo ciekawe wyniki. Szwedzi uzyskują trzeci wynik remisowy. Hakoah wied. doznaje klęski, jakiej nie może zaznaczyć od szeregu lat. Vienna przegrywa ze słabą Spartą. Mistrzostwa wiedeńskie wyciągły zasłużenie Rapid na pierwsze miejsce.

* * *

Medyolan. Szwecya—Włochy 2:2 (2:1). Spotkanie odbyło się w Medyolanie. Szwedzi dużo lepsi od Włochów, jedynie przemęczenie po dopiero co ukończonych dwu matchach i ciękiej podróży nie pozwala na ujawnienie wszystkich walorów. Pierwsza bramka pada dla Szwedów w 2'; lecz już w minutę później Włosi wyrównują. W 22' uzyskują znowu Szwedzi przez Malma prowadzenie. Po pauzie groźne ataki Włochów koronuje środkowy napastnik wyrównującą bramką. Reszta gry owarta. — Sędzia Vertesz z Budapesztu dobry.

Belgia—Francya 3:1.

Praga. Slavia—Hakoah 7:2 (4:1). Hakoah zawiodał zupełnie pokładane w niej nadzieje. Z wyjątkiem kilku jednostek całość gry Hakoahu wypadła bardzo blado w stosunku do gry Slavvi, która obecnie znajduje się u zenitu umiejętności.

Sparta—Vienna 2:1 (1:0). Również i drugi wiedeński klub nie zareprezentował godnie footbalu austryackiego w Pradze. Sparta mimo 6 rezerwowych — wstawieni z powodu nagle tuż przed grą wybuchłego formalnego strejku o podłożu materyalnem — mogła lekko aczkolwiek nieznacznie pokonać pogromcę MTK. — Vienna zawiodła na całej linii.

Wiedeń. Amatorzy—Sportklub 2:1 (1:0). (Mistrzostwo). Pewne zwycięstwo Amatorów. Obie bramki strzelił Wieser. Sędzia Retschury zawiódł.

Rudolfshugel—Wacker 3:1 (1:0). (Mistrzostwo). Niepokonany dotychczas Wacker odniósł pierwszą porażkę.

Rapid—Admira 3:0 (2:0). Pewne zwycięstwo Rapidu. Admira b. słaba.

Rapid—Simmering 2:0 (0:0). Mimo wielu rezerwowych stawia Simmering silny opór Rapidowi. Po pauzie rozstrzygnęła rutyna i wytrwałość Rapidu.

WAC.—Ostmark 4:1 (1:1).

Mor. Ostrawa. Blue Star—Slovan 5:0 (3:0). Blue Star odniósł znaczne i zasłużone zwycięstwo nad silnym Slovanem. Gra BS. wyśmienita tak w całości jak w poszczególnych punktach.

Berno. Židenice—Hradec Kralove 6:3 (3:3).

Cieplice. Teplitzer FK.—Eger 3:1 (1:1).

Pardubice. Pardubic—Victoria (Pilzno) 3:2.

Praga. Vrsovice—Liben 4:1 (2:1), Sparta Kosir—Union Žižkov 2:1, Victoria—Nusle—Nuselsky 1:1, Slavia Žižkov—Victoria Vinohrady 2:1, Smichov—D. Sportbrüder 5:3 (2:1).

Budapeszt. (Mistrzostwa): MTK.—VAS. 1:0, F. TC.—VAC. 2:0, Törakves—UTE. 1:0, BTC.—Universitet 0:0. III. Kar—Admira (Wiedeń) 1:0 (0:0). Przypadkowe i niezasłużone zwycięstwo Węgrów.

Hannower. Victoria Žižkov—Ariminia 2:0 (1:0)

KRONIKA.

Kraków, 19 listopada

— **NARESZCIE!** Z dniem wczorajszym na telegraficzne zarządzenie nowego ministra sprawiedliwości zniesioną została nocna cenzura dzienników krakowskich. Jak wiadomo, zarządzenie o cenzurowaniu pism jeszcze w nocy przed ich wysyłką, wydane zostało po zeszłorocznych zajściach listopadowych.

— **HOJNY ZAPIS NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO.** Dnia 17 bm. o g. 11 przedpołudniem w sądzie powiatowym w Krakowie nastąpiło otwarcie testamentu śp. Karola Cerazzy, który ustanowił dziedzicem uniwersalnym swego majątku Muzeum Narodowe w Krakowie z zastrzeżeniem, że majątek ten ma być użyty wyłącznie na budowę jednego pawilonu muzealnego na gruncie darowanym w tym celu przez gminę m. Krakowa komitetowi budowy Muzeum. Sp. Corazza nałożył na Muzeum Narodowe obowiązek oznaczenia wybudować się mającego pawilonu muzealnego nazwą: „Pawilon imienia Wilhelminy i Karola Corazzów". Majątek spadkobiercy, składający się z dużej realności w Tarnowie, zajętej przez urząd poczt i telegrafów oraz z nieruchomości, ma być spieniężony przez dra Zygmunta Ehrenpreisa, ustanowionego przez sąd.

— **POSIEDZENIE KOMITETU ORGAN. „MIŁOSNIKÓW SZTUKI ŻYDOWSKIEJ".** Dzisiaj, dnia 19 bm. o godzinie 8 wieczór w sali klubu towarz. „Tel Awiw" posiedzenie Komitetu organizacyjnego „Towarzystwa Miłośników Sztuki Żydowskiej" w Krakowie. Obecność wszystkich członków konieczna ze względu na ważność spraw, stojących na porządku dziennym.

— **JUBILEUSZ JACKA MALCZEWSKIEGO.** We czwartek, dnia 20 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w Domu Artystów przy pl. św. Ducha pierwsze posiedzenie pełnego Komitetu Jubileuszowego.

— **II AUKCYA ARTYSTYCZNA** odbędzie się w Domu Artystów w sobotę dnia 22 bm. Aukcyę poprzedzi wystawa przedmiotów przeznaczonych na licytacyę otwartą od środy 19 bm. do piątku 21 bm. codziennie od 10—1 i od 4—7. Zgłoszenia przedmiotów na aukcyę przyjmuje sekretaryat do środy 19 bm. włącznie.

— **LOTERYA LOTNICZA.** Od dziś, środy 19 bm. rozpocznie się dalsza sprzedaż biletów loteryi fantowej wzbogaconej wielką ilością cennych fantów, które wystawione będą u firmy Rajal i syn. Rozsprzedaży losów podjęły się firmy: Rajal i syn, A. Jaworski, J. Fischer, Bazes w Rynku głównym, Oskarbski i Malczewski ul. Szewska, Zembrzycki ul. Floryańska, Kluska i Wurm i Herzog ul. Grodzka. Sprzedaż losów potrwa tylko do wtorku 25 bm., a to z uwagi na wyznaczony nieodwołalnie na dzień 29 bm. termin losowania. Cena losu 1 zł.

— **STATYSTYKA CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE.** Jak ze statystyki zachorowań na zakaźne choroby w pierwszem półroczu br. w mieście Krakowie wynika, pierwsze miejsce, podobnie jak w wypadkach śmierci, zajmuje dzielnica Kazimierz. Zanotowano tam bowiem 131 wypadków, na ogólną liczbę 517 zachorowań; w całem mieście; w Podgórzu wypadków chorób zakaźnych było 68, w dzielnicy Piasek 59, Wesoła 43, Stradom 42, Śródmieście 33, Kleparz 25, Nowy Swiat 23, Krowodrza 17, itd. Prócz 517 zachorowań u osób miejscowych zanotowano 181 wypadków u obcych przebywających w Krakowie. Najwięcej zachorowań było na szkarlatynę (221), drugie miejsce zajmuje jaglica (42), dalej błonica (40), czerwonka (34), tyfus brzuszny (31), koklusz (28), ospica (23), ospa (18), róża (17) odra (14), influenca (11) itd.

Najgorszy stan zdrowotny wykazał miesiąc kwiecień (113 zachorowań, w tem na samą jaglicę 36, na szkarlatynę 38) i miesiąc styczeń (99 wypadków, w tem 61 szkarlatyny). Cyfrowo najlepszy stan był w czerwcu

zachorowań 56, w tem 13 na szkarlatynę, jednak największą ilość z całego półrocza zachorowań na tyfus brzuszny 12 i na czerwonkę 10). W szpitalach leczono z 517 mieszkańców Krakowa 347 osób, zaś ze 181 zamiejscowych 109.

— **CENY TARGOWE.** Wczoraj płacono na targu za 1 litr mleka zbieranego 28 do 30 groszy, niezbieranego 35 do 40 gr, śmietany słodkiej 50 do 60 groszy, kwaśnej 1.60—2 zł, 1 kg masła 4—4.50 zł, sera 80 do 90 gr., jajo 19 do 20 gr. Drób: kura 4—7 zł, kaczka 4—6 zł, gęś 6—10 zł, indyk 8—12 zł. Jarzyny: 1 kg ziemniaków 11—12 gr, buraków 18 do 23 gr, marchwi 12 do 20 gr., chrzanu 1—2 zł, pomidorów 1.80—2 zł, główka kapusty 10—12 gr, kalafior 80 gr do 1.50 zł, Owoce: 1kg jabłek 50 do 1.20, zagranicznych 1.60—1.80 gruszek krajowych 50 gr do 1 zł, deserowych 1.40 do 1.60 zł. orzechów 1.60—1.80 zł, winogron 3 do 3.60 zł, cytryna 8 do 10 groszy.

W porównaniu z poprzednim targiem podrożał nabiał wcale znacznie.

— **PO ARESZTOWANIU WYWIADOWCÓW POLICYI.** Jak już donosiliśmy, władze bezpieczeństwa w Krakowie aresztowały onegdaj 3 wywiadowców policyi pod zarzutem nadużycia władzy urzędowej przez wydawanie zainteresowanym stronom depozytów, przeznaczonych do sądu. Chodziło tu przeważnie o księgi handlowe, konfiskowane przez organa policyi dla sprawdzenia zeznań podatkowych. Od podania krążących na ten temat wersyi wstrzymujemy się do czasu otrzymania autentycznych informacyi z policyi.

— **KONIOKRADY.** Maciejowi Boligłowie z Igołomii w pow. miechowskim skradziono wczoraj w Krakowie 3 konie a mianowicie 2 klacze i 1 ogiera. Klacze, obie kasztanki słabo odżywione, jedna z konopiastym ogonem i grzywą, gwiazdką pod brzuchem, wzrostu średniego, druga ze srzałką na czole; ogier lat 2, derosz, wzrostu średniego, dobrze odżywiony.

— **KRADZIEŻE WYSTAWOWE MNOŻĄ SIĘ.** W poniedziałek późnym wieczorem skradziono z niezamkniętego okna wystawowego w restauracyi hotelu Monopol 2 flaszki wódki oraz kilka pudełek sardynek i paczek czekolady.

— **PRZEDSWIT-HASZACHAR.** Dziś odczyt p. Menaschego n. t. Ideologia Hitachdutu. Po referacie dyskusya. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś, jutro, pojutrze i w sobotę ostatnia sukcesowa nowość repertuaru „Idyota" Dostojewskiego, która to sztuka na dłuższy czas ma zapewnione powodzenie. W niedzielę po długiem niegraniu „Krzyżacy" Walewskiego, według Sienkiewicza, z udziałem całego personalu w licznych efektownych rolach tego widowiska. W sobotę 29 bm. wejdzie na afisz nowa komedya Grzymały- Siedleckiego „Spadkobierca". W niedzielę popołudniu wesoła komedya Jastrzębca-Zalewskiego: „Redukcya".

— **Z BAGATELI.** Sztuka Devala „Ukochany", która zdobyła w Bagateli tak wielki sukces artystyczny, dzięki koncertowej grze całego zespołu grana będzie przez cały tydzień aż do niedzieli włącznie po cenach popularnych. W sobotę i w niedzielę na przedstawieniach popołudniowych ukaże się tryskająca humorem farsa amerykańska „Pragnę potomka".

— **OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA.** Dziś ostatni raz „Czarodziejka karnawału". Cały personal artystyczny i baletowy pod kierunkiem dyr. Pilarskiego i baletmistrza Ciesielskiego, zajęty jest przygotowaniem do senzacyjnej operetki „Marjetty". Gościnnie wystąpi K. Horbowska, primadonna „Nowości" warszawskich. Osobną atrakcyą będzie balet z Nadieżdiną i Ciesielskim na czele „W palarni opium" i „Tango na głowach". Kostyumy baletu według wzorów paryskich. Premiera we czwartek.

— **SŁAWNE TRIO: POŹNIAK-FREUND-SCHUSTER,** wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w piątek dnia 21 bm. i wykona utwory z kameralnej muzyki Beethovena, Brahmsa i Mendelsohna.

— **SENT Mᴬ AHESA,** słynna tancerka egzotyczna, wystąpi w piątek 21 bm. o godz. 10 wieczór w teatrze J. Słowackiego z oryginalnym wieczorem tańców wschodnich.

— **IV. PORANEK SYMFONICZNY** odbędzie się w niedzielę 26 bm.. Dyrygować będzie Walery Berdjajeff. W programie: Symfonia Patetyczna i Tańce Połowieckie Borodina.

— **BERTA KIWRINA,** wszechświatowej sławy śpiewaczka, primadonna największych oper zagranicznych da się słyszeć w Krakowie po raz pierwszy w niedzielę 23 bm. w Starym Teatrze.

Rozmowa.

Pytał Jasio — „Panno Kachno —
Czy to kwiatki tu tak pachną?
Rzekła panna Kachna — „Ach nie!
To herbata „Seastar" pachnie".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Idyota".
Czwartek: „Idyota".

BAGATELA

Środa: „Ukochany".
Czwartek: „Ukochany".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa: „Czarodziejka karnawału".
Czwartek: „Marietta" (premiera).

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

REDUTA: „Na rozdrożu" (Dwa głosy), dramat francuski (nowość).
WARSZAWA: „Prawo pierwszej nocy", dramat w 7 aktach i „Ja się nie ożenię" kom. w 5 akt. w gł. roli Fatty.
NOWOŚCI: „O czem się nie mówi".
WANDA: „O czem się nie mówi".
UCIECHA: „Popioły zemsty" (Ślub krwi), dramat w 12 akt. W gł. roli Norma Talmadge.
SZTUKA: „Szał", dram. awant. 2 serye. W głównej roli Dorota Gish.

Z SALI SĄDOWEJ.

Dalszy ciąg rozprawy przeciw dyr. Wandzlowi.

Niekorzystne zeznania świadków i opinia ministerstwa skarbu.

Po kilkudniowej przerwie podjęta została w dniu wczorajszym rozprawa w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przeciw b. dyrektorowi Wandzlowi, oskarżonemu o oszustwo i sprzeniewierzenie znacznej kwoty w dolarach na szkodę akcyonaryuszy Polskiego Banku handlowo-przemysłowego.

Na wstępie przewodniczący sso. Feil doniósł, że zwrócił się do ministerstwa skarbu o wydanie opinii w sprawie formalności związanych z uzyskaniem koncesyi na bank, oraz, że opinia ta onegdaj nadeszła i będzie zużytkowana dla celów dowodowych. Obrońca dr Goldblatt sprzeciwił się odczytaniu opinii ministerstwa zaznaczając, że odniesienie się przewodniczącego do Warszawy w tej sprawie nastąpiło bez zawiadomienia zastępców stron. Prokurator dr Schwarz zażądał odczytania odnośnego pisma ministerstwa, co też trybunał po naradzie postanowił. Ministerstwo stwierdza, że oskarżony mógł dolary przeznaczone na kapitał zakład. banku złożyć w PKKP. jako depozyt, co leżałoby nietylko w interesie przedsiębiorstwa, lecz przyniosłoby także korzyść skarbowi państwa. Nadto stwierdziło ministerstwo, że z wymianą dolarów przeznaczonych na kapitał zakładowy można było zaczekać aż do uzyskania koncesyi, podczas gdy oskarżony wymiany tej dokonał znacznie wcześniej i po znacznie wyższym kursie.

Oskarżony twierdził, że opinia jest niezgodna z informacyami i przepisami, jakie ministerstwo poleciło mu, kiedy będąc jeszcze w Ameryce zapytywał listownie o formalności związane z założeniem spółki akcyjnej. Trybunał odmówił wniosku obrony o zawezwanie jako świadka na tę okoliczność szefa dep. w ministerstwie skarbu p. Kubalę.

Następnie przystąpiono do dalszego słuchania świadków, a to Wojciecha Tomaka, Walentego Szaregó i Wojciecha Habera. Wszyscy ci świadkowie, reemigranci z Ameryki przybyli do kraju z Wandzlem którego znali jeszcze w Detroit. Przedstawili oni agitacyę oskarżonego za zbieraniem funduszów na bank, przyczem zgodnie podali, że oskarżony żył w Ameryce skromnie, oraz że ani w Detroit, ani w czasie podróży do Gdańska nie zwierzał się im, iż prócz pieniędzy akcyonaryuszy wiezie własny i to tak znaczny majątek. W pewien czas po powstaniu banku poczęli świadkowie otrzymywać wiadomości z Detroit, świadczące o zaniepokojeniu tamtejszych akcyonaryuszy, a badając na miejscu zasłyszane zarzuty, nabrali podejrzenia, że dyr. Wandzel nadużył zaufania akcyonaryuszy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się dalsze przesłuchiwanie świadków. Rozprawa potrwa do soboty.

Szajka włamywaczy sklepowych i paserów przed sądem.

Zapowiedziana przez nas wielka rozprawa przeciw szajce włamywaczy krakowskich rozpoczęła się wczoraj na wielkiej sali w sądzie okręgowym karnym. Na ławie oskarżonych zasiedli: Maryan Zięba (lat 32) tokarz, Józef Zdebski (lat 28) handlarz, Adam Saniternik (lat 28) rzeźnik, Ludwik Kondra (lat 24) szofer, Józef Aksamit (lat 29) agent handlowy i Stanisław Korpak (lat 29) piekarz. Są oni oskarżeni o szereg kradzieży z włamaniem na szkodę firm krakowskich Rakowera i Rittermana przy ul. Dietla (wartość skradzionych tam towarów wynosiła 8 miliardów mp.), Schachne Landaua przy ul. Stradom (wartość 800 milionów mp.), Zająca przy linii A—B (wartość 12 miliardów mp.) i innych.

Jako współwinni odpowiadają równocześnie: Adam Batko (lat 26) murarz, Stanisława Szewczyk (lat 20) zamężna, Szymon Spiling i. Selzer (lat 40), kupiec, Herzog Klein (lat 29) kupiec, Anna Klein (lat 50) kupcowa, Stefania Ziębowa (lat 30) modniarka, Helena Furgał (lat 23) wdowa, Stanisława Bubełowa (lat 30) i Władysława Batko (lat 20), wszyscy oskarżeni o nabywanie, ukrywanie i pozbywanie rzeczy skradzionych przez głównych oskarżonych, a nadto Gustaw Wcisło (lat 26) koszykarz, Antonina Wcisło (lat 27), żona poprzedniego i Stanisława Szydłowska (lat 28) cholewkarka, oskarżeni o ukrywanie w mieszkaniach swych w Pychowcach Zięby, Zdebskiego i Saniternika, poszukiwanych przez władze. Czyny, zarzucone oskarżonym miały miejsce w czasie od listopada 1923 r. do stycznia 1924 r.

Cała rozprawa wczorajsza zajęła odbieranie generaliów od oskarżonych i kolejne przesłuchiwanie ich. Obwineni przeważnie nie przyznają się do winy. Na rozprawę, rozpisaną na 3 dni, zawezwanych zostało kilkunastu świadków, których przesłuchanie rozpocznie się dziś.

Trybunałowi przewodniczy sso. Podobiński, wotują sso. Drożdzikowski i sso. Pattak, oskarża prok. Sozański, bronią adwokaci: dr Schnitzer, dr Albert Süsser, dr Meller, dr Dunkelblum, dr Aschenbrenner, dr Adler i dr Pagowski.

Wznowienie procesu o szpiegostwo.

Drugi dzień rozprawy.

Wczoraj w drugim dniu rozprawy w krakowskim sądzie wojskowym przeciw Horsemu i kpt. Zwierowskiemu, oskarżonym o zbrodnię i uczestnictwo w szpiegostwie, przesłuchano szereg świadków. Między innymi zeznawali: por. Idzik, kpt. Michalski, b. por. Mitas, Langer z Katowic i Smejkalówna. Ze względu na tajność nie możemy podać dokładniejszego przebiegu przesłuchań. Obaj oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Z kraju.

AKCYA NA KEREN HAJESSOD W RYMANOWIE I GORLICACH. Biuro Centralne Kom. K. H. w Krakowie, donosi nam, że delegat C. K. K. H. w Warszawie p. Finkelstein, przeprowadzający obecnie akcyę na K. H. w Sanoku, wyjeżdża w najbliższych dniach do Rymanowa, a po przeprowadzeniu akcyi tamże do Goorlic. W wymienio-

nych miejscowościach czyni się wszelkie przygotowania, potrzebne po temu, aby akcya przeszła z największym powodzeniem tak, że należy spodziewać się nader pomyślnych wyników.

Przegląd gospodarczy

NOWE EMISYE. Min. Przem. i Handlu zatwierdziło nową VIII emisyę sp. akc. Elektrownia Okręgowa w Sierszy wodnej. 1 nowa akcya przypada na 5 akcyi I i III emisyi wzgl. na 3 akcye III-VII emisyi. Cena emisyjna wynosi 15 groszy, termin subskrypcyi upływa 17 grudnia br.

POLSKI KARTEL NAFTOWY. Rokowania między przemysłowcami naftowymi w sprawie kartelu sprzedaży dobiegają końca. Układ projektowany jest na 3 lata z prawem wcześniejszego rozwiązania o ile odpowiednia ilość rafineryi tego zażąda. Co do udziału państwowej rafineryi w Drohobyczu to udział jej zawarowany został specyalnemi warunkami. Między innymi zastrzeżono, iż w wypadku zwyżkowych tendencyi cen rafinerya rządowa może wystąpić z kartelu.

NARADY W SPRAWIE TARYF CELNYCH. W Min. Przemysłu i Handlu odbywają się narady w sprawie polskiej maksymalnej taryfy celnej. Zagadnienie to łączy się z polityką traktatów handlowych i zmierza ku zasadniczemu ustaleniu polskiej produkcyi i utrwaleniu odporności wobec konkurencyi zagranicznej.

IMPORT JAJ Z ZAGRANICY. Dowiaduje my się, że wobec braku jaj na rynku i drożyzny tego artykułu, poczynili kupcy stara nia, zmierzające do sprowadzenia większych partyi jaj z zagranicy.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Według statystycznych danych za ubiegły miesiąc z ogólnej produkcyi nafty 6.000 wagonów na eksport przypada 60 procent. Najwięcej nafty wywieziono w okresie sprawozdawczym do Czech — 403 wagony, do Niemiec 192 wagony, Gdańsk — 121, Austrya — 45 wagonów itd.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 18 listopada.

Na giełdzie sytuacya bez zmiany. Po giełdzie płacono za Jaworzno dr 16, Nobel 1.70, Nafta Krosno 0.30.

Waluty: N. Jork 5.19 i jedna czwarta, Londyn 23.90—24.10, Amsterdam 209 i pięć ósmych do 208 i pół, Wiedeń 7.34 i pół, Paryż 27.65, Praga 15.65.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	18 XI.	17 XI.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·33	0·33
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	0·15—0·18
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	6·40—6·50	6·45
Polskie Tow. Handl.	0·34—0·35	0·36
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	0·80	0·85
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	9·75—10·00	—
H. Cegielski, Poznań	0·56	0·55—0·56
Parowozy I—V.	0·38	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·60—0·61	0·60
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Góra" fabryka cementu	—	16·00—16·10
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	4·50—4·55	4·25
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	3·00—2·87	3·00—3·05
Polska Nafta	0·68—0·70	0·64—0·66
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·40	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	0·80	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	0·08	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	8·25	8·00—8·25
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	0·75	0·75
Fabr. cukru w Chodorowie	5·10	5·20
Cukrownia Chybie I.	—	—
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Cmielowie	0·56	0·53—0·55
Elektr. w Sierszy I-IV	0·24	0·25—0·26
S. w. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 18 b. m. (PAT). Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½ bony złote 096 pożyczka złota 640—650 milionówka 070—071 pożyczka dolarowa 346—347.

Czeki: Belgia trnaz. 2493½ Holandya tranz. 207·90 Londyn tranz. 2399 Nowy Jork tranz 518½ Paryż tranz. 2717½ Praga tranz. 1550 Szwajcarya tranz. 100·40 Wiedeń tranz. 733½ Włochy tranz. 2238

Giełda warszawska z dnia 18 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— Bank Przemysłowy Lwów 035—033 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 625—625 Puls ———— Wild ———— Cukier Warszawa 335—315—320 Cegielski 060—— Ursus 185—175 Parowozy 033—032 Zawiercie 2000 Żegluga —— Polska nafta 060 Siła i Światło 046—043 Ćmielów 050 Starachowice 215—206—207 Pocisk —— Zieleniewski 950—975 Żyrardów 1370 Chodorów 510.

Giełda wiedeńska z dnia 18 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28500 Zagrzeb i Belgrad 1028 Berlin 16840 Bruksela 3414 Budapeszt 94.0 Bukareszt 379 Chrystiania 10380 Kopenhaga 12530 Londyn 327.500 Mauryt 9580 Medyolan 3064 Nowy Jork 70930 Paryż 3712 Praga 2117 Sofia 515 Sztokholm 18930 Warszawa 13600—13700 Zurych 13675 Dolary 70460 Belgijskie 3370 bułgarskie 498 duńskie 12180 marki niemieckie 16640 angielskie 325700 francuskie 3670 holenderskie 28150 włoskie 3035 jugosłowiańskie 1021 norweskie 10200 polskie 13550—13690 rumuńskie 373 szwedzkie 18720 szwajcarskie 13540 hiszpańskie 9460 czeskie 2106 węgierskie 9260 tureckie 36000.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 2900 austr. renta kor. 2900, renta lutowa 2900, węg. renta złota 5500, losy tureckie 424000, prior. kol. poł. 493500 Kolej połudn. 59000.

Zieleniewski 139.000 Silesja 19900 Galicja 1,500.000 Siersza 68900. Bank Małopol. 5000 Bank hipot. 8600 Portland cement, 378.000.— Nafta 205000. — Browary lwowskie 121.000 Tepege 33—34.

Zurych 18 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·2360 (za 1 miliard) Holandya 208·00 Nowy Jork 519— Londyn 2305, Paryz 27·46 Medyolan 22·50 Praga 15·52½ Budapeszt 00070, Bukareszt 2·87½ Belgrad 7·47. Sofia 3·75 Warszawa 100 Wieden 0·007315.

POWODZENIE 8 PROC. BILETÓW SKARBOWYCH. Serya 1-sza 8 proc. biletów skarbowych, wypuszczona w dn. 1 bm. została całkowicie pokryta przez konsorcyum, złożone z 28 banków z Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz Pocztową Kasą Oszczędności na czele.

Przewodnik handlowy i przemysłowy.

Wózki dziecięce „Brennabor“
Zastępstwo: S. i H. Wettstein, Kraków, Szpitalna 5. Tel. 4216.

KAMIZELKI SWEATRY i KASAKI L. MARGULIES (Z. Mahler) Kraków, Grodzka 17 (róg pl. WW. Świętych)
Istniejący od r. 1875 — znany największy skład towarów pończoszkowych, bielizny, konfekcyi damskiej i dziecięcej.

Satyny francuskie na podszewki w wielkim wyborze poleca
Breit i Nowomiast, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222. Rok zał. 1805. Hurtownie i częściowo!

CHLORODONT

OBUWIE marki **DALMO**
oryg. Goodyear Welt w jakości i trwałości niedoścignione.
Hurtownie
COHN i LIEBESKIND
Kraków, Gertrudy 26

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

DELIKATESY

Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
poleca masło deserowe najlepszej jakości. Sery krajowe i zagr. Sardynki francuskie, włoskie i portugalskie. Łosoś wędzony i marynowany. Pstrągi i inne marynaty rybne. Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

FUTRA

Jakób Löffler, ul. Starowiślna 10. Pracownia futer przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
ANTONIEGO TRĄBKI Syn
Kraków, ul. Szewska L. 12.
Telefon 3464.

FORTEPIANY

Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

GALANTERYA

Dla reklamy sprzedaję rękawiczki glacé zagr. markę „Mignon“ w najlepszym gatunku po zł 5·80 **JULIUSZ NACHT, Kraków**, Stradom 5, Telefon 2194, Rok założenia 1897.

MAKS BECKMAN
Kraków, Stradom 27
nadeszły najnowsze modele krawatów wyborowych, oraz kamizelek wełnianych.

S. Gutter i A. Brenner
Kraków, Dietla 36.
polecają hurt. w wielkim wyborze zabawki dziecięce oraz ozdoby na drzewka.

A. Wachsman
Kraków, Krakowska L. 7,
poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. wełnianą.

Henryk LEIDNER i Ska
Kraków, Stradom 6
poleca hurtow. i częściowo włóczki wszelkiego rodzaju

JEDWABIE

DOM MODY
S. SPIRA
Grodzka 4, Tel. 2265.
Hurtownie i częściowo.

I. H. Wächter, Kraków
sprzedaż detalicz. Floryańska 31
sprzedaż hurtowna Miodowa 1
poleca towary zagr.: materye wełniane, jedwabie, płótna, zefiry itd. — Ceny konkurencyjne

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153

KORALE

Dżety, korale, perły
H. Oppenheim i Syn
Kraków, STRADOM 13
Telefon 4218.

KONF. DZIECIĘCA

Modele zagraniczne, kamizelki męskie i damskie, pończochy poleca **Markfeld, Kraków, Senacka 9.**

KSIĘGARNIA

A. FAUST Kraków Krakowska 13
KSIĄŻKI HEBRAJSKIE.

Manufaktura

Maurycy Sternberg, Sienna L. 1. Wielki wybór manufaktury, specyalnie kamgarnów bielskich

S. Lustbader, Kraków
pl. Dominikański 4, Tel. 1370
Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich.
Ceny fabryczne.
Sprzedaż hurt. i detajliczna

HIRSCH i ADOLF EDER
SKŁAD SUKNA
Kraków, pl. Dominikański 2. Tel. 2257.

GRODZKA 42
SKŁAD SUKNA
CELNIK i KRISCHER
Telef. 3219. Kraków.

Leon Braciejowski
poleca:
PŁASZCZE i KOSTYUMY
Grodzka L. 5.

MEBLE

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca H. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Telefon 4136.

MASZYNY

Irwing, Kraków, Grodzka L. 60 maszyny do szycia, rowery z długoletnią gwarancyą, dogodne warunki.

NARZĘDZIA

Najtaniej Najtaniej do obróbki drzewa i metali jakoteż dla celów techn. dostarcza **Salomon Nattel, Agnieszki 10.** — Tel. 4252

PAPIER

S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019
poleca po cenach fabrycznych tapety, bibułę, krepę, pozłótkę, obrazki itd.

Grünspan & Gerber
fabr. skład papieru i tektur Plac Nowy 7. — Tel. 4400

PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:
H. Statter Kraków
Grodzka L. 39.

SZKŁO

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

LUSTRA meblowe,
LUSTRA galanteryjne
SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
Bracia Kalmus, Kraków, Starowiślna 69. Tel. 2152

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II., Praterstr. 13, Tel. 40.416, Sp. transp. Cracovia Grünberg & Co.

Langer i Nadel
Kraków, ul. Zielona 3.
Ekspedycya, clenie, zaliczkowanie, inkaso
Oddz. wiedeński: Brüder Weiss... Langer & Nadel, Wien II., ...strasse 48.

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo
Polska Spółka Węglowa
Andrzeja Potockiego L. 1
Telefon Nr. 4075.

ZAKŁAD KRAWIEC.

Nowo otwarty
S. STEINER
Pawilon „Asterya“ vis a vis boiska „Makkabi“

ŻELAZO

Skład żelaza
i artykuły metalowe
S. SATTLER
Kraków, Stradom 13

ZŁOTO-SREBRO

Bożego-Ciała 4
(róg ul. Dietlowskiej) —
Goldstein i Grünberg
złoto, srebro, brylanty.

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONIE
SKŁAD **HELENA SMOLARSKA**
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4366.
Sprzedaż na raty do 8 miesięcy. Wybór olbrzymi.

FUTRA!

Pierwsza i największa hurtownia w Polsce **FRÖHLICH i Ska** Dom komisowo-handlowy
Adres telegr.: Fröhlichko Kraków. KRAKÓW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.

FUTRA!

FUTRA!

Pierwsza i największa hurtownia w Polsce JOZEF PEISSNER
Centrala: Kraków, Krakowska 4. — Tel. 2120 i 4552. — Filie: Kraków, Grodzka 60 i Lipsk, Nordstrasse 19
Własna garbarnia. Największy wybór skór baranich, zagranicz., a mianowicie: siedmiogrodzkich, bułgarskich :: i jugosłowiańskich. ::

FUTRA!

ADOLF BRACIEJOWSKI
poleca 307
płaszcze i kostyumy
Kraków, ul. Grodzka L. 4.

Drobne ogłoszenia.

Praktykantki sklepowej poszukuje firma N. Bohner, Floryańska 27, 2836

Przyjmę młodą osobę do towarzystwa starszej pani. Mieszkanie i warunki wedle umowy. Zwierzyniecka 21 Kahanowa

Samodzielna krawczyni poszukuje szycia sukien w prywatnych domach. Zgłosz. Jakóbowicz, Izaka 5. 1282

Bona poszukuje posady do dzieci 5—6 lat ewent. do towarzystwa starszej pani i pomocy przy gospodarstwie. Zgłosz. pod „Bona“ do Adm. N. Dz. 1280

Inteligentna rodzina wynajmie zaraz pokój młodej panience. Bliższa wiadomość: Zyblikiewicza 19, I. p, drzwi na lewo. 1289

Buchalter-bilansista (lat 30) b. długoletni dysponent wielkich firm zagranicznych, biegły w korespondencyi polsko-niemieckiej, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Wszechstronny“ do Administr. Nowego Dziennika. 1287

Lampy elektryczne biurowe na szafki, wiszące, salonowe najtaniej. Wytwórnia Inż. Jastrzębskiego, ul. Sławkowska 30, I. p. Tel. 2048

Zdolny podróżujący z branży kosmetycznej poszukiwany. Zgłosz. pod „Perfumerya“ przyjmuje Adm. N. Dz. 1281

Konstanty Nowaczyński
emerytowany sędzia sądu okręgowego otworzył kancelaryę adwokacką w Rzeszowie, przy ul. Zamkowej 17. 1273

W Wadowicach do sprzedania dom narożny 1-piętrowy z wolnym lokalem sklepowym ewent. z mieszkaniem, piwnicą i magazynem w śródmieściu Wiadomość: **Wiktor Haas**, Kraków, ulica Andrzeja Potockiego (róg Niecałej L. 1), Restauracya. 1285

Wełny i włóczki
w największym wyborze poleca
S. Horowitz, Kraków, ul. Szewska L. 11.



NIEMA SIWYCH WŁOSÓW.
Farby do włosów Seegera uznane na całej kuli ziemskiej za **najlepsze** odznaczone kilkakrotnie złotemi medalami. Barwią szybko i trwale posiwiałe włosy, naturalnemi barwami, blond, szatyn, brunet. Nieszkodliwość zaświadczona przez przysięgłych chemików i lekarzy. Sposób użycia bardzo prosty.
Prawdziwa tylko z marką fabryczną „**LATAJĄCA RYBKA**“.
Żądać we wszystkich składach aptecznych i perf. i większych zakł. fryzyerskich

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.